

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 23. Maia. — Naynowsze wiadomości nadeszły o podróży NN. Cesarstwa Ichmć brzmią tak następująco:

Dnia 12. Maia pojechali NN. Cesarstwo z Sebenico przez Boraię do Trau, gdzie skoro tylko przybyli, poszli zaraz do Kościoła otoczeni od Duchowienstwa; potem oglądał N. Pan więzienia, most nad odnogą morską, i gruzy zamku. Po obiedzie, puścili się NN. Państwo w dalszą podróż do Spalatro, gdzie stanęli o godz. 7 i wysiedli przed marynarką; tam przyjmowały Ich z naygłębszym uszanowaniem zgrumowane Władze cywilne i wojskowe i celniejszo osoby tamecznego Duchowienstwa; potem poszli piechotą do mieszkania swojego, w gmachu Urzędu Cyrkulowego pośród bicia wszystkich dzwonów huką dział z baterji i okrętów i nayserderczniejszego okrzyku ludu.

Zaraz po przybyciu swoim kazał N. Pan przedstawić sobie Officerow, Urzędnikow cyrkulowych, i resztę Władz krajowych i miasta, niemniej tameczne Duchowienstwo.

D. 13. Maia oglądał N. Cesarz Jmć Kościół katedralny, niegdys Świątynię Jowisza, naypiękniejszą i naylepiej utrzymaną pamiątkę pięknych gmachów starożytny struktury; potem oglądał N. Pan gmach mieszkalny Biskupa, klasztor Dominikański gdzie są szkoły normalne, wojskowy gmach żywności, szpital i komorę celną, tudzież dom Jeneralski, koszary artylerji, kancelaryę dowodczy mieyscowego, mieyscową dyrekcję inżynierji, skład soli, pozostałe ieszcze szczątki pałacu Dyoklecjana; bramy: Porta argentea (srebrna), Porta ferrea (żelazna), Porta aenea (otwiona), i Vestibulum (przedsionek), niemniej źródło siarczyste i klasztor S. Franciszka.

N. Pani zwiedzała przed południem wszystkich co tylko godnem było uwagi ze starożytności, znajdujących się w Spalatro.

Po południu dawał N. Pan posłuchanie wszystkim, co tego pragnęli. N. Cesarzowa Jmć kazała przedstawić sobie Władze i znacniejszych mieszkańców.

Wieczorem, na dziedzińcu pod oknami

pomieszkania NN. Cesarstwa popisywano się z tańcem narodowym, a na noc oświecono pięknie całe miasto.

D. 14. Maia przed południem pojechali NN. Cesarstwo do Solony dla widzenia pozostałych ieszcze dziewięciu arkad pięknego kanału Dyoklecjana, i szczątkow tego miasta. Za powrotem swoim oglądali NN. Państwo zbior rozmaitey monety Doktora Lanza i tamecznego Obywatela Solitro, a potem zwiedził N. Pan szpital cywilny na przedmieściu Ponzobono. Po południu miał każdy żądający, u N. Pana posłuchanie. Resztę czasu obrócił N. Pan na pracę; N. Cesarzowa Jmć zaś, zwiedziła klasztor PP. Franciszkanek.

D. 15. Maia oglądał N. Pan zamek, Świątynię Eskulapiusza bardzo dobrze utrzymaną i użytą na chrzczelnicę, daley widział Trybunał pierwszy Instancyi, Koszary u P. Maryi, Gynnazjum, i Seminarium tameczne.

N. Cesarzowa Jmć oglądała mieszkanie Biskupie a potem popłynęła do porta.

Dnia 16go Maia przed południem N. Pan oglądał szpital wojskowy u S. Rainera, szpital cywilny u S. Łazarza, dóm podrzutków, Złotą bramę (porta aurea) w pałacu Dyoklecjana, ratusz i więzienia, wieżę Dyoklecjana, tudzież nowo odkryte gmachy podziemne da pomienionego pałacu należące; nakoniec był N. Pan na deklamatorycznych ćwiczeniach młodzieży gymnazyjalney.

Po południu dawał N. Cesarz Jegomość posłuchanie wszystkim, którzy tego żądali, resztę zaś czasu poświęcił pracom.

Wieczorem przy palących się pochodniach popisywano się z tańcem: Moresca zwanym przed oknami pomieszkania NN. Cesarstwa Ichmć, z kąd się przypatrywać raczyli. Ze wszystkich stron cisnął się Lud, który z pokazaniem się w oknie NN. Cesarstwa Ichmć przez głośne okrzyki swoją radość okazywał.

Dnia 17go Maia byli NN. Cesarstwo Ichmć w Kościele katedralnym na nabożeństwie publicznem, a dnia 18go miał N. Cesarz Jegomość paść się w dalszą podróż do Signu. Skoro wiatr postuży, puści się N. Cesarzowa Jmć morzem do Raguzy. Oboje NN. Państwo zostają ciągle w dobrem zdrowiu.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Dnia 21. Kwietnia w Izbie wyższej zdał sprawę Lord Liverpool względem pen-
sji i dochodów Xiążąt krwi.

W Izbie niższej zrobił wniosek P. Onslow do złożenia wydziału względem istną-
cych praw o lichwie które tak dla posia-
daczów dóbr iako i dla stanu kupieckiego w
czasach trudnych są zgubnemi. Adam Smith
był to (rzecze) ieden tylko mający znaczenie,
który obstawał zatem prawem, lecz i tenswoje
zdanie odmienił. Wniosek ten przyjęto. — P.
Schaw wniósł aby złożono wydział dla roz-
poznania przywoitości odwołania w Irland-
dyi tacy od okien i trzody. Taxy obydwie
są niezmiernym uciskiem, a przychód od tych-
że co rok, zmniejsza się, gdyż, ażeby nie-
opłacano podatków każą zamurowywać okna,
co jest zdrowiu szkodliwem; Podatek od o-
kien przyniósł w roku 1818 tylko 43,000, od
trzody zaś tylko 302,000 funt. szterl. Jeszcze
roku 1800 ówczesny Kanclerz Skarbu przy-
rzekł że taxa od okien miała być tylko do lat
trzech iezliby tak długo woyna potrwała. Nie-
powinnyż przyrzeczenia Ministra, obowiązują
jego następców? Kanclerz Skarbu odpo-
wiedział; Irlandya przyrzekła podczas Unii,
że należeć będzie do wszystkich ciężarów i po-
życzek W. Brytanii, dla tego Taxa ta pozosta-
ła; wszystko co tylko uczynie może, iest to, że ją
zniży o 25 procenta. Wniosek ten przeto od-
rzucono 67 głosami przeciwko 51. — P. Ja-
mes Mackintosh z okoliczności złożoney
Izbie listy zapozwanych osób o fałszowanie
Nót Bankowych, czynił różne wnioski wzglę-
dem złożenia wykazów co do użytych ze stro-
ny banku środków ściągania winowayców tego
rodzaju tudzież względem potączonych z tem
kosztów prawnych. Alderman Wood twier-
dził, że z pomiędzy 10 zapozwanych zawsze
9 innych zachęconych bywa do fałszowania;
zapytywał się, iakiem sposobem pozwolono u-
żyć Bratu nieszczęsney kobiety za takowy wystę-
pek niedawno ukaranej, kiedy ta do tegoż
występku przez Brata namówiona była, a na
śmierć wskazaną została. P. Bennet i inne
członki wystawiali haniebność, że Bank każde-
go donosiela fałszerzów Nót Bankowych znacz-
ną Summą opłaca, co bywa pochopem dla nie-
godziwych, że innych podniecają do występku,
o którymby byli i niepomyśleli. Czas złożyć
tamę temu krwi rozlewowi. — Niech Bank za-
miast nieustannego karania śmiercią, postara
się raczey o płatnego Adwokata, któryby śle-
dził fałszujących, niech trzyma lepszych arty-

stów którzyby trudniejsze do naśladowania
robili Banknoty.

Kanclerz Skarbu niesądził ieszcze
mieć powodu do wniosku; gdy takowy w Izbie
przyszedł skutku został większością głosów od-
opozycyi radośnie przyjęty.

Izba wyższa dnia 22. Kwietnia na wnio-
sek Margrabiego Downshires uchwaliła ogło-
szenie drukiem, udzieloney sobie wiadomości
o dochodach Xiążąt Angielskich.

W Izbie niższej wniósł Sir J. New-
port aby złożono wydział, któryby wysledził
przyczyny pustaszącey febry w Irlandii
w latach 1817 i 1818. W przeciągu 7 mie-
sięcy przybyło chorych do szpitalów w Dubli-
nie 10,321 w Cork 10,040 a w takim stosun-
ku i w innych Miastach. — P. Peel zrobił
uwagę, że ta febra pochodzi z niedostatku
lub złego pożywienia i z tego powszechnego
smutku który sprawia w narodzie nędza i nie-
dostatek żywności; zwyczajnie z 16 chorych
na febrę umiera 1 często z 13 ieden, a czasem
z 19 ieden. P. Bennet życzył, ażeby śledzo-
no także przyczyny febry w Londynie, o-
świadczył przytem, że każdy znawca rzeczy
zastanawia się, że szpitale w Londynie z
dobrowolney służki utrzymywane, daleko w
gorszym są stanie od szpitalów w Paryżu i
Wiedniu.

P. Wilberforce wniósł, ażeby przed-
stawiono prawa i akta, które zgromadzenia o-
sadnicze w Indyach Wschodnich wydały
od roku 1812 dla polepszeniu losu niewolni-
ków; dla przeszkodzenia handlu takowemu i
zabezpieczenia bytu wolnych ludzi kolorowych.
Prawo znoszące handel niewolnikami zrzuciło
wiele dobrego, iakoż i zaprojektowane przez
niego prawo względem wpisywania onychże
do księgi zadało wiele trudności prowadzenia
skrytego handlu niewolnikami. Jednak opiera-
nie się władz osadniczych przeciwko temu za-
proiektowanemu prawu które, iak oni twierdzą
przy czuwaniu nad tem Władz cywilnych, i
marymarki staie się zbytceznem, niweczy przy-
iazne ludzkości zamiary Parlamentu i stawa
w sprzeczności z ich własnem oświadczeniem
że żadna siła morska przemycaniu Niewolni-
ków zapobiedz nie zdoła. — Ztego więc po-
wodu i innych, mniemać musi, że takowy
skryty handel trwa ciągle, przez co też żądał
udzielenia namienionych praw i aktów aby się
Parlament przekonac mógł, co udzielał
zgromadzenia prawodawcze osad w celu przy-
prowadzenia do skutku prawideł dozących do
dobra więcey iak pół miliona bliźnich.

Podobny wniosek uczynił P. Romilly
żądał złożenia papierów, tyczących się wyko-
nywania sprawiedliwości i zachowania się przy-

stręgłych (jury) na wyspie Dominice, gdzie Generalny-Prokurator Hugins, którego postępowanie raz już w Parlamencie ganięno, było, dopuszcza się największych dowolności, i każe najokrutniej czarnych; i tak dwóch młodych czarnych za kradzież ponczoch wskazał na 100 plag, chociaż prawo tylko 30 dozwala; a siostry tychże z tego powodu że płakały, jedna 20 druga 30 plagami ukarane były; muszą także niewolnicy bez popełnienia jakiej zbrodni, robić w kaydanach a za małe występki, okuci bywać w łańcuchach, i odbywać muszą najtrudniejsze roboty etc. — Władze osadnicze twierdzą wprawdzie że Parlament Angielski nie może im praw przepisywać, albowiem osady niemają Reprezentantów w Parlamencie, co sprzeciwiałoby się duchowi Konstytucyi Angielskiej, obowiązującej tych prawami, którzy do ułożenia takichowych przez zastępców swoich nie mieli wpływu; lecz niewolnicy niemogą w Sądzie świadczyć, i w ogólności pod żadnym pozorem i w żadnej własności stawać przed Sądem; dla tego obowiązkiem jest Parlamentu, wziąć ich pod swoją opiekę.

P. Brown zapewniał że to wszystko u czarnych niewie znaczy, ponieważ ci dwaj młodzi czarni dnia następującego byli na Marszaradzie, i jeden przedstawiał Bonapartego, drugi Xięcia Wellingtona. — Obydwie Izby odroczyły swoje posiedzenie do dnia 24go.

Z Londynu d. 28. Kwietnia. — Podczas, kiedy 30 do 40tu demagogów najwściekłych uwięziono, i akt zawieszenia znajdował się w zupełnej mocy swojej, nie ważono się wyraźnie mieszać publiczney spokojności, lub podniecać lud niższej klasy aby się zgromadzał w kupy; alżeci zaledwie puszczono ich na wolność, i przywrócono akt Habeas Corpus, zagroziły nam znowu rozruchy Spafielskie. Przed kilkoma dniami, poprzyłapiano na rogach ulic to co następuje: „Prawa Bryttów. — W skutku publicznego ogłoszenia, pozbawieni praw i wolności swoich mieszkańcy Miedelsexu, zgromadzą się na polach Spafielskich w Poniedziałek dnia 4. Maia r. b. o godz. 12stey w południe, a to w tym celu, aby Xięcia Rejenta prosili, o zwrócenie uwagi na uciski ludu klasy pracującej, równie iak na owe pilne osoby, które nie odziedziczyły żadnego majątku, a położenie ich zbliża się do stanu podobnego klasie pracującej, nie mniej na konieczność zrobienia im ulgi, zasadzając się, na prawach ludzkości; a które to korzyści wynikłyby z reformy Parlamentu; dalej o roczne Parlamentu, powszechne uchwały i głosowania przez galki dla utrzymania praw towarzyskich i o-

bywatełskich klasy pracującej we wszystkich 3 Królestwach, zład początek swój biera blask, rozrzutność i majątki Królów, Xięży i Szlachty; nakoniec prosić Go, aby użył wpływu swojego, do zapobieżenia temu panującemu złemu, i tym sposobem wzmocnić bezpieczeństwo i blask Korony. — Henryk Hunt Prezes Esq. — Th. Whatman Sekretarz“ lecz ogłoszenie pomienione nie nastąpiło stosownie do uchwały Parlamentowej, która do d. 24. Lipca moc prawną zatrzymuje, i nie może wyjść na widok publiczny, jeżeli nie jest podpisane przez 7 właścicieli domów, niemniej w Gazecie umieszczone, lub jeżeli takowe nie jest udzielone pisarzowi Sądu pokoju, na pięć dni przed nastąpić mającem zgromadzeniem.

P r u s y .

Gazeta Poznańska ogłosiła Patent N. Króla Pruskiego wydany w Berlinie d. 4. Kwietnia r. b. względem przywrócenia porządku hipotecznego. Treść jego następująca: „Wszelkie po rozwiązaniu Władz Pruskich uregulowane przez Sądy i Konserwatorów hipotecznych Xięstwa Warszawskiego, tytuły Possessyi, powinny być odnowionemi, a intabulowane pretensye, celem zachowania ich prawa realnego, na nowo w księgi hipoteczne w pisaniem. Jeżeli zaś pretensye, do ksiąg hipotecznych przed rzeczoną epoką zaciągnięone, później znowu zostały wymazanemi, zachowanie przytem przepisów prawnych, ma być udo- wodnione. Urządzenie na nowo hipotek w W. Xięstwie Poznańskiem, ma być uskutecznione przez dwie oddzielne Kommissye, z których jedna w Poznaniu, dla obwodu Rejencyynego Poznańskiego, a druga w Bydgoszczy dla obwodu Rejencyynego Bydgoskiego, ustanowioną będzie. Urządzone ze wszystkich księgi hipoteczne oddadzą Kommissye Sądom Ziemiańskim, dla dalszego czynności hipotecznych załatwienia. W Powiatach Chełmińskim i Michałowskim, tudzież w mieście Turuniu, główny Sąd Ziemiański w Kwidzynie zatrudni się przywróceniem hipotek dóbr Szlacheckich, wszelkich zaś innych gruntów, właściwe Sądy Ziemiańskie i miejskie. Każdy posiadacz własności nieruchomości lub iakowego zapisać się w księdze hipotecznej winnego prawa, ma się zgłosić do Władzy hipotecznej, wykazać tytuł prawa, na którym się własność i posiadanie zasadza, i złożyć służące do tego papiery. Kto przepisowi temu do dnia 1. Czerwca 1819 roku zadostyc nieczyni, karą fiskalną do powinności swojej zostanie zniewolony, i narazi się na szkodliwe skutki rozporządzeń, iakieby osoba mająca przed nim do ksiąg hipotecznych przez

Władze Pruskie wniesione prawa, przedsięwziąć mogła Wierzyciele mający sobie ogólną hipotekę zapisaną, obowiązani są grunta dłużnika swego, na których takowa ma być zainstalowana, imiennie wskazać i dokładnie oznaczyć; ci zaś, co zainstalowania prawnych czyli tajnych hipotek żądają, powinni razem wykazać, na czym podane ich prawo realne ma się zasadzać. Urządzenie to nie stosuje się do długów osobistych lub wexlowych. Pretensye realne należycie wykazane, będą wniesione do ksiąg hipotecznych według porządku zgłoszenia się. Wolno atoli każdemu, mającemu takową pretensyą, postarać się o roztrząszenie swego prawa pierwszeństwa wedle ustaw dotychczasowych. Żądanie zaś takowe ma być podane do dnia 1. Grudnia roku 1818. Gdyby kto po dniu 1. Czerwca 1819 roku zgłosił się ze skargą windykacyjną lub z innemi do jakowego gruntu pretensyami, własności dotyczącymi, ten słuchanym tylko, byż może przeciwko terazniejszemu właścicielowi, jeżeli się dobra jeszcze znajdą w jego ręku, i w razie wygraney musi uznać wszystkie do tej pory na dobrach zapisane hipoteki, i one zaspokoić. Gdyby zaś kto zgłosił się po 1. Czerwca 1819 roku z jaką pretensyą realną, własności nie dotyczącą, a grunt znajdował się jeszcze w ręku obecnego właściciela, taki wierzyciel będzie wprawdzie słuchanym przeciwko właścicielowi, i może pozyskać wolność trzymania się gruntu, onemż zobowiązanego, lecz unieszczonym być powinien po wszystkich do tej pory w księdze hipotecznej zapisanemi pretensyami. Gdyby dobra po 1. Czerwca 1819 r. trzeciemu posiadaczowi sprzedane były, ci, którzy z realnemi pretensyami zgłoszili się zaniechali, utracą zupełnie do dóbr swe prawa, i niewolno z tego powodu ani trzeciego posiadacza, ani tych, którzy od niego prawa nabyli, w niczem naruszać lub pretensye do nich rościć. Opieszali wierzyciel realny może tylko poszukiwać praw swoich na dłużnika, i jego successorach i innym majątku. Od dnia 1. Czerwca 1819 r. odbywać się mają czynności hipoteczne iedynie według ordynacyi hipotecznej z dnia 20. Grudnia 1783 r. i późniejszych w tej mierze przepisów. Wszystkie czynności dotyczące się urzędzenia hipotecznego, do dnia 1. Czerwca 1819 roku są wolne od opłaty stępla, tudzież od opłat i należności sądowych, w taxie sportulowej przepisanych. Nieuchronne tylko wydatki, które stają kassy w potrzebie zapisać, zażadana będzie od posiadaczów dóbr i preten-

dentów realnych mała ilość ogółowa, do przedmiotu rzeczy zastosowana.“

Przyiechali do Lwowa od dnia 2go do 4go Czerwca.

W. Bobowski Baron, z Przemysła. — JW. Barworowski Hrabia, z Przemysła. — W. Brzeciński, z Przemysła. — W. Cieńska, z Polski. — W. Cisowski Józef, z Polski. — W. Czernecki, z Żółkwi. — W. Dziubiński, z Rosseyi. — B. Dettmering Koniuszy Króla Angielskiego, z Talczyzna. — JW. Dembiński Woyeich Hrabia, z Sambora. — JW. Drohojewski Jan Hrabia, z Przemysła. — W. Dobrowolski Kazimierz, z Polski. — W. Gostkowski, z Polski. — W. Górski Ign. z Sambora. — W. Głowacki Jakób, z Brzeżan. — JW. Jaworski Gabriel Hrabia, z Tarnowa. — W. Jeżewski, z Polski. — W. Korabiewski były Rotmistrz Polski, z Polski. — W. Kunicki, z Polski. — W. Roman Hieronim, z Przemysła. — W. Larisch Karol Baron, z Polski. — JW. Łoś Karol Hrabia, z Rosseyi. JW. Łęczyńska Hrabina, z Żółkwi. — W. Łagowski, z Rosseyi. — W. Morawski Mateusz, z Tarnopola. W. Przygocki, z Polski. — W. Poletyłowa Eufrozyna, z Żółkwi. — P. Michel Franciszek kupiec, z Rosseyi. — W. Modzianowski, z Rosseyi. — W. Natrebski Paweł, z Sambora. — JW. Poniatowski Jan Hrabia, z Rosseyi. — W. Prek Józef, z Polski. — W. Reiche Ces. Ros. Major, z Rosseyi. — P. Rudersdorf Kapelmistrz, z Karlsbadu. — R. Ziegler Karol Architekt, ze Sztrasburga. — W. Zalescy Wiktor i Stanisław, z Rosseyi.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 24go do 26go Maja.

W. Bittersdorf Baron, do Moskwy. — W. Baniewicz Ces. Res. Porucznik, do Rosseyi. — JW. Łoś Tadeusz Hrabia, do Naroła. — JW. Moszynski Hrabia do Rózowy. — W. Morawski Jakób, do Magierowa. W. Papara Xawery, do Żółkwi. — W. Pruszyński, do Rosseyi. — W. Połtoradzki Ces. Ros. Pułkownik, do Rosseyi. — JW. Potocka Hordula Hrabina, do Siedlisk. — W. Roll Baron, do Węgier. — W. Turcki Xawory, do Polski. — W. Tomaszewski, do Tarnopola. — W. Wasilescy, do Kozyłowa. — W. Zakrzewski, do Polski.

Od 27go Maja do 1go Czerwca.

W. Abrahamowicz Ces. Ros Radca Stanu, do Wiednia. — JW. Brzostowski Hrabia, do Baden. — W. Czarnecki, do Polski. — W. Hostonka, do Karlsbadu. — W. Hilapka Ces. Ros Porucznik, do Karlsbadu. — W. Krieb C. R. Komissarz Polieyi, do Brodów. — JW. Leduchowska Hrabina, do Karlsbadu. — W. Marceńko Ces. Ros Pułkownik, do Wiednia. — JW. Potocka Hordula Hrabina, do Ostarowie. — W. Siwanenko Grzegorz i Teodor, do Karlsbadu. — W. Swiatkiewicz C. R. Kapitan, do Żółkwi. W. Uruski Jan, do Węgier. — W. Urbański Januariusz, do Żółkwi. — W. Wierzchowski, do Wiednia. W. Wronowski, do Polski. — W. Wroblewski, do Rosseyi.